

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/zbrodnie-niemieckie/62952,Tylko-sosny-byly-swiadkami-Egzekucje-w-Palmirach.html>



Cmentarz ofiar egzekucji w Palmirach Fot. Mateusz Niegowski (IPN)

ARTYKUŁ

Tylko sosny były świadkami. Egzekucje w Palmirach

OKRES HISTORYCZNY

(1939-1945) II wojna światowa

Autor: EWA WÓJCICKA 18.02.2020

Palmiry, nieduża wieś położona na północ od Warszawy, w świadomości wielu Polaków zapisały się jako symbol masowych zbrodni hitlerowskich,

popęlnionych głównie na przedstawicielach stołecznej inteligencji.

Przed wybuchem II wojny światowej w okolicy znajdował się skład amunicji, przez miejscową ludność nazywany powszechnie prochownią. W czasie walk o Warszawę we wrześniu 1939 r. składnica ta zaopatrywała obrońców stolicy. Na początku okupacji Niemcy rozebrali fundamenty budynków i zdemontowali szyny kolejowe. Wycięli także drzewa wokół polany.



Kolumna samochodów z transportem więźniów na miejsce straceń w Palmirach. Fot. AIPN

Staranne przygotowania

Przed egzekucją starannie przygotowywano doły śmierci o głębokości 2,5-3 i długości 30 lub więcej metrów. Pracę tę wykonywali członkowie *Hitlerjugend* albo oddział *Baudienst* ze wsi Łomna. Ofiary przywożono przede wszystkim z więzienia Policji Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa Dystryktu Warszawskiego przy ul. Dzielnej 24/26, potocznie zwanego Pawiakiem, a także z więzienia przy ul. Rakowieckiej. Transporty odbywały się o świcie, a osadzonym pozwalano na zabranie rzeczy osobistych oddanych uprzednio do depozytu więziennego oraz walizek, plecaków i paczek żywnościowych, stwarzając złudzenie wywózki do obozu koncentracyjnego. Dopiero przybycie samochodów ciężarowych na miejsce egzekucji wyjawiało prawdziwy zamiar oprawców – więźniom krępowano bowiem ręce i zasłaniano oczy, a następnie doprowadzano ich grupami na polanę, gdzie byli ustawiani nad przygotowanym dołem. Egzekucje przeprowadzał pluton policji lub SS. Po straceniu miejsce dokładnie maskowano igliwem i mchem oraz sadzono tam młode sosny.



**Uroczystość upamiętniająca
ofiary egzekucji w Puszczy
Kampinoskiej - Palmiry, 14
września 2019. Fot. Mateusz
Niegowski (IPN)**

Nie tylko *Außerordentliche Befriedungsaktion*

Pierwsze egzekucje odbyły się 7 i 8 grudnia 1939 r. Niemcy rozstrzelali wówczas kolejno 80 i 70 osób – jak przekazał Ignacy Cofta, który widział auta ciężarowe wiozące cywilów. Kilka dni później, 14 grudnia, popełniono następną zbrodnię, mordując 46 osób. W 1940 r. egzekucje w Palmirach były kontynuowane, a ich nasilenie przypadło na czerwiec. Wcześniej, pod koniec marca, dokonano masowych aresztowań wśród ówczesnej inteligencji: działaczy politycznych i społecznych, nauczycieli, prawników, urzędników, lekarzy, duchownych. Egzekucje z 1940 r. były elementem Nadzwyczajnej Akcji Pacyfikacyjnej (*Außerordentliche Befriedungsaktion* – AB). Do pierwszych mordów doszło 14 czerwca, kiedy rozstrzelano 20 osób – aresztowanych w styczniu 1940 r. członków Polskiej Ludowej Akcji Niepodległościowej (PLAN). Największą zbrodnię popełniono 20 i 21 czerwca 1940 r., gdy rozstrzelanych zostało 358 osób. Śmierć w palmirskich lasach ponieśli wtedy: Maciej Rataj – marszałek Sejmu II RP, Janusz Kusociński – sportowiec, złoty medalista w biegu na 10 km na igrzyskach olimpijskich w Los Angeles w 1932 r., Mieczysław Niedziałkowski – działacz Polskiej Partii Socjalistycznej (PPS), Jan Pohoski – wiceprezydent Warszawy.

Przed egzekucją starannie przygotowywano doły śmierci o głębokości 2,5-3 i długości 30 lub więcej metrów. Pracę tę wykonywali członkowie *Hitlerjugend* albo oddział *Baudienst* ze wsi Łomna... Egzekucje przeprowadzał pluton policji lub SS. Po

straceniu miejsce dokładnie maskowano igliwem i mchem oraz sadzono tam młode sosny.

W czasie narady odbywającej się 23 lipca 1940 r. generalny gubernator Hans Frank obwieścił zakończenie akcji AB, lecz egzekucje w palmirskich lasach trwały nadal. 30 sierpnia rozstrzelano 87 osób, a 17 września – 200 więźniów Pawiaka. Równie krwawo zapisał się w historii rok 1941. Konsekwencją dalszych mordów w Palmirach był zamach na Igo Szyma, aktora i współpracownika gestapo, przeprowadzony 7 marca przez grupę bojową Związku Walki Zbrojnej. Spotkało się to z surową reakcją strony niemieckiej. W nocy z 7 na 8 marca doszło do szeregu aresztowań, na Pawiaku osadzono około 100 mężczyzn i 18 kobiet. Kilka dni później, 11 marca, 21 osób wywieziono z więzienia przy ul. Dzielnej do Palmir i tam rozstrzelano.

Ofiarami zbrodni w palmirskich lasach byli nie tylko ludzie aresztowani na terenie Warszawy. 1 kwietnia 1941 r. pozbawiono życia 20 mężczyzn z Łowicza, głównie przedstawiciele tamtejszej inteligencji; śmierć poniósł m.in. Adolf Kutkowski, łowicki wiceburmistrz. 12 czerwca rozstrzelano 30 osób przywiezionych z Pawiaka. Wśród ofiar znaleźli się Witold Hulewicz – poeta, krytyk literacki, muzykolog, a także Stanisław Piasecki – publicysta, powieściopisarz, redaktor tygodnika literackiego „Prosto z Mostu”.

17 lipca 1941 r. rozstrzelano 47 osób zabranych z więzienia przy ul. Dzielnej. Egzekucja ta jest uznawana za ostatni akt masowych zbrodni dokonywanych przez hitlerowców w palmirskim lesie. Należy jednak podkreślić, że brak co do tego pewności.



13 czerwca 1999 r. papież Jan Paweł II beatyfikował w

Warszawie 108 polskich męczenników - ofiar II wojny światowej. W ich gronie był duchowny zamordowany w Palmirach - ksiądz Zygmunt Sajna. Tablica upamiętniająca w Kościele Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Górze Kalwarii Fot. Wikimedia Commons/ZeroJeden (CC BY-SA 3.0 pl)



Grób Macieja Rataja w Palmirach na fotografii z lat 70. Fot. AIPN

Prace ekshumacyjne i upamiętnienie

Największą zbrodnię popełniono 20 i 21 czerwca 1940 r., gdy rozstrzelanych zostało 358 osób. Śmierć w palmirskich lasach ponieśli wtedy: Maciej Rataj – marszałek Sejmu II RP, Janusz Kusociński – sportowiec, złoty medalista w biegu na 10 km na igrzyskach olimpijskich w Los Angeles w 1932 r., Mieczysław Niedziałkowski – działacz PPS, Jan Pohoski – wiceprezydent Warszawy.

Już kilka miesięcy po zakończeniu wojny, 25 listopada 1945 r., Wydział Grobownictwa Polskiego Czerwonego Krzyża, kierowany przez Jadwigę Borytę-Nowakowską, przeprowadził ekshumacje i odnalazł 24 mogiły, zidentyfikowane przez nadleśniczego Adama Herbańskiego i innych pracowników służby leśnej. W Palmirach rozstrzelano też osoby pochodzenia żydowskiego, o czym świadczą znajdujące się opaski z gwiazdą Dawida. Ekshumacje zakończono 10 czerwca 1946 r. Wydobyto 1720 ciał ofiar, z których jedynie około 400 udało się zidentyfikować.

Obecnie w miejscu kaźni znajduje się cmentarz, utworzony w 1948 r. staraniem wspomnianej Jadwigi Boryty-Nowakowskiej oraz ks. Edwarda Gregorczyka. Na cmentarzu w 30 kwaterach spoczywa 2115 osób (choć mówi się również o 2204). Wśród pochowanych są ofiary innych egzekucji, do których doszło w okresie okupacji na terenie województwa mazowieckiego, m.in. na Szwedzkich Górach (1940 r.), w Laskach (1942 r.) i na wydmach Łuże (1942 r.).

W 1973 r. powstało Muzeum Walk i Męczeństwa w Palmirach, które od roku 2010 funkcjonuje jako Muzeum – Miejsce Pamięci Palmiry.

Archiwum IPN zaprasza na spotkanie poświęcone miejscom pierwszych niemieckich egzekucji Polaków podczas II wojny światowej.

COFNIJ SIĘ